

Lech Krzyżanowski

Ogólnopolska Konferencja Konserwatorów Zabytków - Rydzyna '88

Ochrona Zabytków 42/1 (164), 100-101

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

tle badań konserwatorskich; dr hab. inż. Zbigniew Brzozowski (Politechnika Warszawska) – *Możliwości stosowania tworzyw sztucznych w konserwacji zabytków; inż. Alberto Bezzola (Firma Ciba-Geigy, Szwajcaria) –* *Wykonywanie replik z tworzyw sztucznych; dr inż. Wiesław Słowik (Politechnika Warszawska) –* *Potrzeby konserwatorskie Milanówka; mgr Milada Śliżyńska (Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie) –* *Piękno i szpetota Milanówka; mgr Feliks Ptaszyński (Urząd Stołeczny m.st. Warszawy) –* *Rewaloryzacja podwarszawskich miast-ogrodów; mgr inż. Ryszard Rogala (Politechnika Warszawska) –* *Z pierwszych doświadczeń społecznego konserwatora zabytków Milanówka; mgr Wawrzyniec Kopczyński (Urząd Wojewódzki w Lesznie) –* *Sprawność połączonych działów konserwatorskich na przykładzie odbudowy zamku w Rydzynie.*

Po wygłoszeniu referatów w Domu Technika w Warszawie uczestnicy seminarium przewiezieni zostali do Milanówka. Milanówek położony jest wśród lasów. Ukształtowany został w latach dwudziestych XX w. Jego rdzeń historyczny – zespół urbanistyczno-krajobrazowy (ok. 350 obiektów objętych ochroną konserwatorską – wille, dworki, rezydencje i ok. 100 dębów – pomników przyrody) wpisany jest do rejestru zabytków Miasta Stołecznego Warszawy (nr 1319-A).

Unikatowy charakter miasta zagrożony jest przez źle prowadzoną działalność inwestycyjną, pretensjonalną i brzydka nową zabudowę – rażąca szczególnie na tle dzieł architektonicznych twórców tej miary co Syrkusowie, O. Sosnowski, B. Pniwski, Cz. Przybylski. Do groźnych zjawisk należą ponadto: niszczenie drzewostanu w wyniku zagęszczania zabudowy, niszczenie zabytkowych budynków oraz zlokalizowanie ok. 600 prywatnych warsztatów produkcyjnych. Warsztaty te (mechaniczne i chemiczne) wybudowane w sposób półlegalny, bez wodociągu i kanalizacji, spowodowały zatrucie środowiska. Gęsta sieć bezodpływowych szamb doprowadziła do zatrucia lokalnych ujęć wodnych groźną florą bakteryjną z rakotwórczymi azotynami.

Degradacja estetyczna i ekologiczna miasta była przedmiotem dyskusji podczas trwania seminarium. Uczestnicy

zapoznali się ze stanem zabytkowego zespołu krajobrazowo-urbanistycznego Milanówka i zwiedzili muzeum rzeźby Jana Szczepkowskiego (twórcy pomników m. in. Bogusławskiego i Moniuszki stojących przed Teatrem Wielkim w Warszawie, dekoracji Sejmu i gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego, repliki pomnika Mickiewicza stojącej na Krakowskim Przedmieściu itd). W tej części spotkania uczestniczyła Krystyna Marszałek-Młyńczyk – wiceminister kultury i sztuki, która wręczyła H. Mickiewiczowi, M. Axentowiczowi, R. Rein-schidтови i R. Rogali odznaki „Za Opiekę nad Zabytkami”. Seminarium zakończyło się podjęciem decyzji o organizowaniu następnych spotkań konserwatorskich oraz następujących wniosków dotyczących rewaloryzacji Milanówka:

- 1) zobowiązano Zarząd Sekcji „Technika – Kulturze” do zwrócenia się do dr inż. A. Kopcja w sprawie objęcia przez SIMP patronatu nad rewaloryzacją Milanówka,
- 2) w ramach rewaloryzacji należy:
 - uświadomić władzom miasta i radnym stopień zagrożeń i konieczność współdziałania przy ich likwidacji,
 - rozbudować sieć wodno-kanalizacyjną i dróg, ale chroniąc drzewostan i zabytkową zabudowę,
 - realizować plan przestrzennego zagospodarowania miasta,
 - zweryfikować istniejące warsztaty produkcyjne pod kątem ich szkodliwości dla środowiska, przenosząc najbardziej uciążliwe do wydzielonej przemysłowej (południowo-wschodniej) części miasta stosując odpowiednio art. 68 i art. 70 ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska oraz przepisy prawa budowlanego art. 3, art. 13 do art. 17 oraz art. 43 i art. 46,
 - poprawić efektywność działania służb architektoniczno-urbanistycznych miasta, których nieudolność doprowadziła do obecnego stanu zespołu krajobrazowo-urbanistycznego Milanówka,
 - przyspieszyć remont obiektów zabytkowych administrowanych przez miasto,
 - udzielić pomocy przy wykupie przez instytucje państwowe i wyższej użyteczności szczególnie cennych i zaniedbanych obiektów zabytkowych,
 - opracować program ochrony środowiska zgodnie z postanowieniami ust. 2 art. 90 ustawy z dn. 31 stycznia

1980 r. o ochronie i kształtowaniu środowiska,

– zapewnić skuteczną kontrolę przestrzegania i stosowania przepisów o ochronie środowiska oraz przepisów prawa wodnego na obszarze Milanówka zgodnie z postanowieniami art. 91 wspomnianej ustawy z dnia 31 stycznia 1980 r.,

– stosować konsekwentnie i bez wyjątków kary za niszczenie szaty roślinnej i ścinanie drzew bez zezwolenia,

– zobowiązać naczelnika miasta do niewydawania zezwoleń na budowę i rozbudowę zakładów produkcyjnych w obrębie zabytkowego zespołu krajobrazowo-urbanistycznego,

– opracować wytyczne konserwatorskie dla zespołu krajoznawczo-urbanistycznego Milanówka (które powinny być zatwierdzone przez Miejską Radę Narodową),

– przestrzegać obowiązku uzgadniania planu przestrzennego zagospodarowania miasta z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków,

– przestrzegać obowiązku zachowywania pasów ochronnych wokół cmentarza i warsztatów produkcyjnych,

– w wypadku podejmowania większych lub znaczących w skali miasta przedsięwzięć architektonicznych rozwiązywać je w drodze konkursów lub seminariów SARP, a nie przez zlecenie poszczególnym pracownikom architektonicznym,

– zadbać o małą architekturę Milanówka,

– intensywnie rozwijać budownictwo mieszkaniowe wzdłuż ulicy Królewskiej,

– stworzyć ochronny pas leśny na zachód od ul. Wojska Polskiego chroniący Milanówek przed trującymi emisjami z rejonu Grodzisk – Józefów i stanowiący kolejny fragment leśnego półpierścienia ochrony Warszawy.

Wnioski te postanowiono przekazać prezydentowi m. st. Warszawy i służbom konserwacji zabytków, przyrody i leśnictwa, przewodniczącemu ZG SIMP, przewodniczącemu Miejskiej Rady Narodowej w Milanówku, naczelnikowi miasta Milanówka, Radzie Warszawskiej PRON, Ministerstwu Kultury i Sztuki oraz zarządowi stołecznemu Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, Biuru Projektów Rozbudowy Warszawy i Lidze Ochrony Przyrody.

Marek Axentowicz

OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA KONSERWATORÓW ZABYTKÓW – RYDZYNA '88

Co najmniej z dwóch przyczyn obrady prowadzone w dniach 5–8 czerwca 1988 r. w Rydzynie miały charakter wyjątkowy.

Pierwsza – najważniejsza – to przedstawienie dokumentu *Ocena stanu ochrony dóbr kultury – program działań do 2000 roku* poprzedzone referatem mgra Tadeusza Zielniewicza, generalnego konserwatora zabytków (tym tradycyjnym tytułem określa go służba konserwatorska, choć w schemacie Ministerstwa Kultury i Sztuki nazwa ta zanikła na rzecz dyrektora departa-

mentu ochrony dóbr kultury, muzeów i plastyki). Niemal 100-osobowe gremium wojewódzkich konserwatorów zabytków, kierowników bądź przedstawicieli biur dokumentacji zabytków, wojewódzkich ośrodków archeologicznych, Ośrodka Dokumentacji Zabytków z należytą uwagą wysłuchało referatu, przedstawiło 19-stronnicowy dokument i 10-stronnicowy załącznik określający harmonogram realizacji ważniejszych zadań (głównie do 1990 r.). Czytelnicy mogą zapoznać się z treścią programu, który publikujemy jako artykuł w ni-

niejszym numerze. Moja nota ma charakter komentarza.

Po roku 1971, gdy ukazał się ostatni plan działania ówczesnego Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków (powielany, lecz rozestany do wszystkich wojewódzkich konserwatorów zabytków), jawność działań programowych powoli zanikała. Zjazdy konserwatorskie miały charakter przeważnie administracyjny, polegający w dużej mierze na odpytywaniu, co i jak się robi (jakby nie wystarczyły sprawozdania), dyskusja miała charakter dostosowany do trybu

spotkań. Tylko dwukrotnie w ciągu tego długiego okresu generalni konserwatorzy zabytków zabierali głos w sprawach programowych publikując artykuły w „Ochronie Zabytków”; działo się to jednak już po ustąpieniu ze stanowiska. Teraz mamy program podany wszem i wobec do wiadomości.

Druga istotna przyczyna to uchwała uczestników konferencji rydzyskiej określająca w dziewięciu punktach porzeczanie dla tez przedstawionych na spotkaniu (uchwałę publikujemy poniżej).

Dobrze się stało, że została przerwana zasada milczenia resortu. Tym bardziej że w ciągu ostatnich kilkunastu lat gremia profesjonalistów sformułowały wiele raportów i innych dokumentów postulujących działania w sferze ochrony i konserwacji zabytków, wzbogacając nimi archiwa.

Program i uchwała są dokumentami swego czasu z jego nieuniknionymi akcentami narzuconymi przez realia. Uważne studia przekonują, że podstawowym problemem stała się ochrona. Przejawia się to nie tylko w charakterystyce i ocenie stanu zachowania zabytków, lecz i w zamierzeniach prawno-organizacyjnych. W tym zakresie skorzystano wyraźnie z dorobku Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków, przesłanego ministerstwu projektu modernizacji ustawy z 1962 r.

System zamierzonych ulg finansowych dla użytkowników podejmujących prace konserwatorskie, a także wiele sugestii zmian strukturalnych zawartych w programie może oznaczać rzeczywisty zwrot w polityce konserwatorskiej. Piszący te słowa jest świadom tego, że zanim materiały zostaną opublikowane (stałe wydłuża się cykl produkcyjny „Ochrony Zabytków”), okres wdrażania niemal wszystkich zamierzeń będzie się miał ku końcowi i każdy będzie mógł sprawdzić, w jakim stopniu udało się zrealizować owe sensowne pomysły. Nie ma jednak powodu, aby odstąpić od komentarza.

Cechą wspólną obydwu dokumentów jest wyraźny prymat spraw organizacyjno-finansowych. I nic dziwnego, od tyłu bowiem lat służba konserwatorska

podejmowała bezskuteczne starania o nadanie realnych podstaw zagadnieniom właściwego użytkowania i bieżących remontów zabytków architektury i budownictwa. Zastanawia brak próby określenia terminów zakończenia podstawowych etapów prac o zasadniczym znaczeniu dla urzędów konserwatorskich – np. ewidencji zabytków architektury i budownictwa. Pod tym względem tzw. Raport Polaka z 1972 r. na ponad stu stronach przygotowanych w ciągu 2 miesięcy przez czternastoosobowy zespół był bardziej zdecydowany przewidując zakończenie podstawowych zadań ewidencyjnych w ciągu trzech lat (tylko parki i cmentarze – do 1977 r.). Sądzę również, że w dziedzinie ewidencji obecny raport zbyt skromnie szacuje liczbę zabytkowych wsi (15) o wybitnych walorach kulturowych. Dzieje się tak, gdyż nadal brak wzorca karty zbiorczej dla tego typu zależeń. Należy również zwrócić uwagę, że zabytkami techniki zajmuje się także Instytut Historii Kultury Materialnej PAN, Naczelna Organizacja Techniczna. Ale przecież nie chodzi o akcentowanie takich czy innych elementów wartych rozwijania dyskusji.

Jest jednak problem, którego nie można sprowadzić tylko do sfery dyskusji terminologicznej. Program zaakceptował termin „krajobraz kulturowy”, co jest zgodne z rozwijającą się modą metodologiczną, lecz zastosowanie tego określenia w tezach, a także w harmonogramie, każe zastanowić się, o co właściwie chodzi. Ów zaakceptowany już przez środowisko stosunkowo nowy termin nie został dotychczas w wystarczającym stopniu zdefiniowany w publikacjach. Nie podjęto wyczerpujących rozważań nad składnikami, metodami klasyfikacji i opisu. Taka sytuacja może prowadzić do bardzo płynnego ujmowania tej problematyki, co może stać się groźne, gdy zbliżymy się do sfery planowania przestrzennego, formowania wniosków i postulatów. A te powinny być jednoznaczne, pozbawione terminologicznego szumu. Przykładem jakże modnego nadużywania terminów przez środowisko jest słowo-wytrych „rewaloryzacja”. Przejęte ze sfer

ry działań urbanistycznych do mikro-skali pojedynczego zabytku architektury, a nawet dzieła sztuk plastycznych traci swoje znaczenie. Może należałoby przedtem jednoznacznie zdefiniować pojęcie krajobraz kulturowy i podjąć rzeczową dyskusję na ten temat? Informacja zawarta w programie o wprowadzeniu „krajobrazu kulturowego” do krajowego planu zagospodarowania przestrzennego każe przyspieszyć taką instrumentalną dyskusję, zanim od planu krajowego przejdziemy do skali makroregionów, których wyznaczenie i charakterystykę ma się zakończyć w 1990 r. Może warto przyspieszyć przegląd naszych metod identyfikacyjnych i klasyfikacyjnych, zasad opisu itp., zanim środowisko konserwatorów zabytków podejmie rzeczową dyskusję z innymi partnerami. Przecież niebawem trzeba będzie wyjść poza uogólnienia i publicznie ujawnić proces postępowania, etapy poznawcze i kryteria nie budzące wątpliwości.

Dobrze się stało, że mamy program, ale jeszcze lepiej się stanie, gdy bez ociągania przystąpimy do pogłębionej wymiany poglądów nad tymi jego częściami, które zależą tylko od naszego środowiska. Nawet najbardziej racjonalne propozycje, które wymagają międzyresortowych uzgodnień, może „pokonać” procedura lub po prostu ekonomiczne realia. Rozwój metodyki badań nawet tak złożonego zespołu problemów, jakim jest krajobraz kulturowy, leży w naszych możliwościach. Ponadto nie wymaga dużych nakładów finansowych, bo środki na publikację materiałów dyskusyjnych, wstępnych programów i opracowań, a także na stworzenie płaszczyzny wymiany poglądów, są niewielkie w stosunku do wagi zagadnienia. Ochrona zabytków otrzymała instrument, który może – rozszerzając jej sferę działania – wprowadzić ją do problematyki ekonomicznej. Po to, by stał się narzędziem skutecznych działań, trzeba go odmitologizować, oczyścić z elementów naiwności i chęćstwa, zbliżyć ku pragmatyce badawczej rzeczywistości.

Lech Krzyżanowski

UCHWAŁA

Ogólnopolskiej Konferencji Konserwatorów Zabytków w sprawie usprawnienia systemu ochrony dóbr kultury w warunkach wdrażanej reformy gospodarczej

Uczestnicy Ogólnopolskiej Konferencji Konserwatorów Zabytków odbywanej w Rydzynie w dniach od 5 do 8 czerwca 1988 roku, poświęconej problematyce ochrony dóbr kultury w warunkach wdrażanej reformy gospodarczej, po wnikliwym przeanalizowaniu przedstawionych materiałów programowych oraz rozpoznaniu przykładów konkretnych dokonań w województwie leszczyńskim, dokumentujących społecznie oczekiwany sposób należytej troski o zachowanie dziedzictwa kulturowego – postanawiają:

I. Zaopiniować jednoznacznie pozytywnie przedstawioną przez Ministerstwo Kultury i Sztuki – Generalnego Konserwatora Zabytków ocenę stanu ochrony dóbr kultury wraz z programem działań do 2000 roku.

W ocenie wszystkich wojewódzkich i miejskich konserwatorów zabytków, dokument ten w optymalnym zakresie spełnia przedstawiane od 1975 roku postulaty konserwatorskie dotyczące systemowych przekształceń i usprawnień, koniecznych dla prawidłowej realizacji ochrony dóbr kultury w Polsce.

Uczestnicy konferencji wyrażają głębokie przekonanie, że konsekwentna, ponadresortowa, ogólnospołeczna realizacja przedstawionego programu, dokonywana w klimacie historycznych przeobrażeń społecznych i gospodarczych, służyć będzie oczekiwanej za-

spokajaniu potrzeb materialnych społeczeństwa w zgodności z ochroną ponadpokoleniowych wartości artystycznych, historycznych i naukowych wyznaczających tożsamość Narodu.

II. Po rozpoznaniu wielu przykładów sposobu użytkowania i zagospodarowania zabytków należy stwierdzić, że przyjęta i stosowana w województwie leszczyńskim wykładnia, iż ochrona zabytków jest funkcją gospodarności, skutecznie weryfikuje obiegowe poglądy o nieopłacalności i bezproduktywnej finansowości przedsięwzięć na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego. Pomimo wielu nawarstwionych barier hamujących inicjatywy właścicieli i użytkowników zabytków, dokonania w województwie leszczyńskim wykazują, że oczekiwana skuteczność ochrony dóbr